

W Katowicach w rocznicę wyborów

TO NIE TAK MIAŁO BYĆ!

Śląsko-dąbrowska „Solidarność”, wspomagana między innymi przez związkowców z Podbeskidzia, pod hasłem „To nie tak miało być” połączyła obchody dwudziestej rocznicy wyborów ze sprzeciwem wobec braku działań antykrzysowych i lekceważeniu przez rząd dialogu społecznego. W manifestacji wzięło udział ponad sześć tysięcy osób.

Zgodnie z zapowiedziami organizatorów manifestacji było głośno i kolorowo. Związkowców, nadszyci ze wszystkich stron miasta na miejsce zbiórki pod Spodkiem, witały zbuntowane piosenki Tiltu, Republiki, Lecha Janerki i Kultu. Z „Platformy cudów” uczestników protestu witał wiceprzewodniczący Zarządu Regionu, Sławomir Ciebiera. - *Nie ma wolności bez „Solidarności”* - przypominał. Obok niego stali związkowcy w maskach Donalda Tuska i Stefana Niesiołowskiego. Uwagę przyciągał wawelski smok, trzymający w ręku tablicę z napisem „Dzisiaj wolę być z wami, niż na Wawelu z POLITYKAMI”.

Przy dźwiękach muzyki, gwizdków i trąbek barwna manifestacja z transparentami i balonikami wyruszyła pod Urząd Wojewódzki. Przemarsz robił wrażenie na mieszkańcach Katowic. Uwagę zwracali bębniarze, górnicza orkiestra z mażoretkami i związkowa husaria. Ludzie przystawali na ulicach, robili zdjęcia, machali z okien. - *Mamy dziś prawo nie tylko cieszyć się z wolności, ale także wykrzyknąć nasze niezadowolenie* - podkreślił pod gmachem Urzędu Wojewódzkiego Piotr Duda, przewodniczą-



cy śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. - *Dziś słowo „Solidarność” nie jest mile widziane na salonach, a jego logo próbuje się wykorzystywać do partykularnych interesów.*

Blisko 3-godzinna manifestacja zakończyła się odśpiewaniem „Żeby Polska była Polską” - jednego z nieoficjalnych hymnów „Solidarności”. Protest przebiegł bez żadnych incydentów.



SOLIDARNOŚĆ NA BOISKU



W sobotę, 6 czerwca, na boisku Bielsko-Bialskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Młyńskiej odbył się doroczny turniej piłki nożnej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. W turnieju wzięło udział pięć drużyn, reprezentujących organizacje związkowe z bielskich spółek: Nemark Poland, Grammer Automotive Polska, Carbon - Bielsko, Bulten Polska i Cooper Standard Automotive. Najlepsze wyniki osiągnęła drużyna ze spółki Nemark, która zwyciężyła we wszystkich meczach. Warto przypomnieć, że ten sam zespół triumfował także podczas ubiegłorocznych rozgrywek.



Potrzeba narodowej solidarności...

POD GDAŃSKIM POMNIKIEM

Około pięć tysięcy uczestników i 250 pocztów sztandarowych wzięło udział w obchodach 20. rocznicy częściowo wolnych wyborów, które odbyły się 4 czerwca w Gdańsku. Przedstawiciele regionów i branż z całej Polski, uczestniczyli w uroczystej mszy św. za ojczyznę, którą pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców odprawił kardynał Józef Glemp.

Podczas homilii arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, powiedział że czerwcowe wybory były ważnym etapem polskiej drogi do wolności. Wówczas rzesze Polaków powiedziały „tak” drodze ku wolności, przemianom systemowym i gospodarczym. Metropolita gdański przypomniał, że źródłem przemian w Polsce i powstania „Solidarności” była ofiara robotników z Grudnia 1970 r. Późniejszy zryw, jego zdaniem, czerpał siłę ze źródeł wiary i nauki Jana Pawła II. - *„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”*. *Przedwczoraj, 2 czerwca, minęło trzydzieści lat od chwili, kiedy na warszawskim placu Zwycięstwa Jan Paweł II wypowiedział to zdanie. Może najważniejsze zdanie wypowiedziane w ciągu polskiej historii! Może najważniejsze wezwanie! Wysłuchane!* - mówił gdański metropolita. - *Czy to dziedzictwo trwa? Odnieść można niekiedy wrażenie, że najwyższe instytucje narodu, szczególnie parlament, przypominają nową wieżę Babel, w której pomieszaly się języki - jakże trudno porozumieć się z tymi, którzy wyrosli ze wspólnego, solidarnościowego pnia. Czy pamiętamy słowa Ojca Świętego z Zasp: „Nie może być program walki ponad programem solidarności”. Co zrobić z rozwarstwieniem placowym, z prywatyzacją, z bezrobociem?*

Po mszy na wiecu wystąpił prezydent Lech Kaczyński i Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Prezydent przyznał, że po dwudziestu latach możemy mówić zarówno o wielkich sukcesach, jak i o wielkich porażkach. Sukcesem - w ocenie Lecha Kaczyńskiego - jest wolność, niepodległy kraj, „pewne postępy w modernizacji”, edukacja milionów Polaków. Do porażek prezydent zaliczył z kolei sytuację w Stoczni Gdańskiej i „chorobę bezrobocia”. Jak mówił, stocznia w Gdańsku „to nie jest tylko zakład montażowy statków”, ale także symbol wolnej Polski. - *Stocznia jest pomnikiem, a żaden naród, który szanuje sam siebie, nie będzie zwał pomników, cokołów. Ten pomnik już jest i niech zostanie* - mówił Prezydent.

Mówiąc o bezrobociu Prezydent zaznaczył, że niszczyło ono ponad pół pokolenia i niosło za sobą wszelkie możliwe nieszczęścia. - *Dwa, trzy lata temu wydawało się, że pokonaliśmy tę chorobę, a dziś ona znów wraca* - ocenił Lech Kaczyński podkreślając, że „Solidarność” powinna się jej energicznie przeciwstawić. Zaznaczył też, że praca to „mniej ludzkiego nieszczęścia i więcej sukcesów”. - *A to państwo ma służyć wszystkim, a nie tylko bogatym. Rzeczpospolita jest dobrem wszystkich Polaków* - powiedział.

Przewodniczący „Solidarności” podziękował wszystkim ludziom i środowiskom, o których się nie pamięta, a bez których nie byłyby możliwe przemiany w Polsce. Niestety, jak mówił Janusz Śniadek, pokolenie „Solidarności” nie zawsze na tych przemianach korzystało. Największym niepowodzeniem ostatnich dwudziestu lat jest brak społecznej solidarności i aktywności. - *Dziś Polska, członek wielkiej europejskiej rodziny, należy do krajów o największym rozwarstwieniu plac - grupa najbogatszych zarabia piętnaście razy więcej niż proporcjonalna grupa zarabiających najmniej, 2/3 pracowników zarabia poniżej średniej krajowej, płaca minimalna należy do realnie najniższych w Europie, a pracujący Polacy najęźciej w Europie znajdują się w sferze ubóstwa* - wymienił przewodniczący „S”. Kończąc swoje wystąpienie podkreślił, że „Solidarność” musi pamiętać o tych, którzy nie mają powodów do radości.

★★★

Zebrani na Placu Solidarności przyjęli Apel w 20-tą rocznicę odzyskania suwerenności. Związkowcy wyrażają w nim solidarność z tymi, którzy upominają się o godną pracę i godziwą płacę, o Polskę przyjazną pracownikom. *Apelujemy do polityków wszystkich opcji - Polsce potrzebny jest program narodowej solidarności - na rzecz zmniejszenia rozwarstwienia społecznego i ubóstwa, na rzecz skutecznego wsparcia przedsiębiorstw w czasie kryzysu, równego dostępu do usług publicznych - ochrony zdrowia i edukacji, na rzecz wyrównywania szans, inwestowania w człowieka, dialogu i partnerstwa. Będziemy się tego domagać od każdego rządu i parlamentu, od każdej władzy - w imię godności polskiego pracownika, w imię przyszłości młodych pokoleń i rozwoju Polski* - czytamy w apelu, przyjeźnym w Gdańsku.